Henry Asulin, USA

Tożsamość wnuka Holokaustu

Nazywam się Henry Rolat. Jestem wnukiem Zygmunta Rolata, który przeżył getto w Częstochowie. Mój przyjazd na Zjazd Żydów Częstochowian w 2012 roku w Częstochowie był moim piątym przyjazdem do rodzinnego miasta mojego dziadka. To może niewiele, ale biorąc pod uwagę mój młody wiek, mam bowiem tylko 12 lat, jest to pewnego rodzaju osiągnięcie. Moi rodzice spacerują wraz ze mną, moje młodsze rodzeństwo biega i bawi się w parku, dokładnie tak jak mój dziadek, kiedy był w moim wieku. Odwiedzam dom, w którym się wychował i staram się sobie wyobrazić, jak mieszkało się moim przodkom w Częstochowie przed wojną. Spacerowałem po podwórku domu, w którym mój dziadek i jego rodzice mieszkali podczas wojny. Zawsze chodzimy na cmentarz żydowski, gdzie pochowanych jest wielu członków mojej rodziny, łącznie z moim wujkiem-dziadkiem i prababcią. Bardzo się cieszę, gdy mogę dowiedzieć się czegoś więcej o historii mojej rodziny. Myślę, że to bardzo ważne wiedzieć jak najwięcej o dziejach swojej rodziny, ponieważ dzięki temu jestem tym, kim jestem. Dziękuję.

II. Henry Rolat - wywiad

Podczas mojego poprzedniego pobytu w Częstochowie zadano mi kilka pytań dotyczących mojego żydowskiego dziedzictwa.

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, jak się czuję będąc w Częstochowie, gdzie mój dziadek się urodził i wychował.

- Jestem szczęśliwy wracając do rodzinnego miasta mojego dziadka oraz spacerując tam, gdzie on spacerował, kiedy był w moim wieku i gdy idę Alejami, tam gdzie on mieszkał, to czuję to samo, co on czuł, kiedy był w moim wieku i próbuję sobie wyobrazić, jak mu było ciężko podczas okupacji.

Pytano mnie także, czy jestem dumny z tego, że jestem Żydem.

- Tak, jestem dumny, że jestem Żydem. Nigdy nie wyprę się judaizmu. Zawszę będę pamiętał o Zagładzie, o tym, co stało się z moim dziadkiem, wujkiem--dziadkiem i pradziadkami.